

Zgr.22 04 2023r Marian – I poznali ze JHWH jest Bogiem Żywym

Zgr.22 04 2023r Marian – I poznali ze JHWH jest Bogiem Żywym

Chwała Bogu. Dobrze będzie widzieć was w domu Ojca. Trochę trasy przed nami, ale warto. Warto walczyć dobrym orężem, warto znieść wszystkie przeciwności, bo tam jest miejsce wiecznej Bożej obecności i naszej wiecznej radości.

2Kronik 33, 9-13: *„Lecz Manasses zwiódł Jude i mieszkańców Jeruzalemu, tak iż postępowali gorzej niż narody, które Pan wytepił przed synami izraelskimi. Pan przemawiał do Manassesa i do jego ludu, lecz oni na to nie zważali. Wówczas Pan sprowadził na nich dowódców wojska króla asyryjskiego i ci pochwycili Manassesa hakami, skuli dwoma spiżowymi łańcuchami i uprowadzili do Babilonu. A gdy znalazł się w ucisku, błagał Pana, swojego Boga, ukorzył się bardzo przed obliczem Boga swoich ojców i modlił się do niego, a On dał się uprosić i wysłuchał jego błagania, i pozwolił (lub też kazał) mu powrócić do Jeruzalemu do swego królestwa. Wtedy Manasses poznał, że Pan jest Bogiem.”* Będziemy zaraz czytać dalej, ale chciałbym, żebyśmy zwrócili na to szczególną uwagę. Manasses prowadził życie bezbożne i zwiódł wielu ludzi swoją bezbożnością. Zaprowadził ich w straszne manowce, w straszne oszukanie i zwiedzenie. Ci, którzy mienili się Bożym ludem żyli w sposób niegodny Boga, żyli czcząc bałwany. I ten człowiek został zabrany w niewolę i tam bardzo ukorzył się przed Bogiem. On nie uznawał Boga jako Boga żywego. Uważał, że to jest także taki martwy bóg jak te wszystkie bogi, które są z drzewa, z kamienia, z czegośkolwiek; nie widział różnicy. Ale kiedy wołał i bardzo ukorzył się, wtedy zobaczył różnicę. Na czym ona polegała? Że Bóg go wysłuchał. Kamienie i drzewo nie są w stanie wysłuchać wołania człowieka, a Bóg go wysłuchał. Jest tu napisane: *„Wtedy Manasses poznał, że JHWH jest Bogiem.”*

Wiecie, tak sobie przypominałem, kiedy ja poznałem, że JHWH jest Bogiem. Wtedy kiedy po raz pierwszy doświadczyłem, że moja prośba o uwolnienie mnie z niewoli grzechu, nałogu została wysłuchana. To było dla mnie takie pozytywne wstrząśnięcie mną i wtedy zrozumiałem – On naprawdę jest. Wcześniej czciłem bałwany, jak większość w tym kraju, różne bożki, różne posąжки różne jakieś odlane krzyże. Ale kiedy doświadczyłem jak w jednej chwili wysłuchał mojej modlitwy i uwolnił mnie z nałogu, z którego nie potrafiłem wydostać się, wtedy do mnie dotarło – On naprawdę jest! I to dało mi taką siłę i taką ochotę, żeby pójść za Nim; bo uwierzyłem, bo doświadczyłem i wiedziałem, że On naprawdę jest. To całe doświadczenie pokazało mi, że On jest i On słyszy.

Tak samo Manasses zorientował się, że Bóg jest i słyszy. I co się stało, kiedy Manasses już wiedział, że JHWH jest Bogiem? W naszej Biblii jest tu słowo – *„pозwolił mu powrócić do Jeruzalemu,”* podczas gdy to słowo znaczy – *„kazał mu wrócić do Jeruzalemu”*. Rozkazał mu wrócić tam. On miał wrócić już na rozkaz Boga. I on wrócił tam na rozkaz Boga. Ale po co on tam wrócił? Żeby zmienić to, co wcześniej czynił. Zobaczyliśmy też w naszym życiu, kiedy po raz pierwszy doświadczyliśmy, że dotarło do nas, że nasz Pan jest naszym Zbawicielem, jest naszym Odkupicielem, i że On słyszy nas, nastąpiła zmiana w naszym działaniu i ci ludzie, którzy wcześniej znali nas jako grzeszących razem z nimi, raptem zobaczyli, że my nie mamy ochoty już na to, na co mieliśmy wcześniej, by z nimi mieć ochotę przebywać, razem czynić te głupie rzeczy. I mogli pomyśleć sobie o nas, że coś pomieszało się nam w głowie.

Jak myślicie, kiedy Manasses wrócił do miejsca, które doprowadził do takiego rozdarcia, do takiego

rozbicia, do takiego odwrócenia od Pana i wraca, i raptem ci wszyscy słudzy, którzy znali go jako bezbożnika chodzącego w bezbożności, raptem słyszą od niego słowa i on mówi im: JHWH jest Bogiem i będziemy czcili tego Boga! Żadnego innego boga nie będziemy więcej czcili. Najpierw to było dla nich: A co mu takiego to stało się? Mógł wtedy powiedzieć: Bo On jest żywy, bo kto służy żywemu Bogu, ten służy naprawdę Bogu.

I zaczęły się zmiany: „Potem wybudował zewnętrzny mur Miasta Dawida na zachód od Gichonu w dolinie Kidron aż do wejścia do Bramy Rybnej, pociągnął go wokół Ofelu i bardzo go podwyższył; ustanowił też dowódców wojskowych we wszystkich warownych grodach judzkich. Następnie usunął obcych bogów oraz posąg ze świątyni Pana i wszystkie ołtarze, które pobudował na górze świątyni Pańskiej w Jeruzalemie i kazał je wyrzucić precz poza miasto. Postawił na nowo ołtarz, i złożył Panu na nim krwawe ofiary pojednania i dziękczynne, i nakazał Judejczykom, aby służyli Panu, Bogu Izraela. Jednak lud nadal składał krwawe ofiary na wzgórzach, lecz tylko dla Pana, swego Boga. Pozostałe zaś sprawy Manasses i jego modlitwa do jego Boga, i słowa jasnowiedzów, przemawiających do niego w imieniu Pana, Boga Izraela, spisane są w *Dziejach Królów Izraelskich*. Modlitwa jego zaś i to, jak go Bóg wysłuchał i cały jego grzech i występki oraz miejsca, na których powznosił świątynki i poustawiał aszery i posągi przed swoim ukorzeniem się, zapisane są w *dziejach jego jasnowiedzów*.” 2Kronik 33,14-19. Oto Bóg okazał się Manassesowi. Wiecie, to jest dla nas olbrzymie zachęcenie. Sami mamy wyraźne świadectwo. Każdy z nas zdaje sobie sprawę, że byliśmy głupcami. Manasses zdał sobie sprawę jak był głupim królem. Mając możliwość czcić prawdziwego Boga, posprowadzał jakieś posążki, bałwany, różne przedmioty, które kazał ludziom czcić. Ale kiedy przyszła do niego mądrość i kiedy zrozumiał, że Bóg jest żywy, kazał to wszystko, co martwe usunąć. Rozumiesz? To co martwe usunąć. Czemu martwemu może służyć człowiek, który jest wierzącym, ale nie usunie tego? Co to jest takiego? Cieleśność. Dalej służy swojej cielesności. Tak jest napisane w Biblii: Cieleśni jeszcze jesteście, dalej służycie swojej cielesności. A po czym to było rozeznane? Po tym, że są rozdarcia między nimi, spory, złe nastawienia. A więc człowiek, który doświadcza, że Bóg jest żywy, już nie chce służyć cielesności. Chce służyć Bogu żywemu. A żywy Bóg mówi o miłości do Niego z całego serca, z całej duszy, myśli i siły, i do bliźniego swego, jak do siebie samego. I człowiek zaczyna doznawać: Teraz to ja wiem po co warto żyć na tej ziemi. Bo jest Bóg, który jest prawdziwy i On ma wyznaczony czas. Tym, którzy mają czyste serce pozwoli się widzieć i pozostać z Sobą na całą wieczność.

Powiem wam jeszcze jedno, co jest bardzo ważne. To poczucie, że byłem grzesznikiem, nim poznałem, że Bóg jest żywy, to jest bardzo ważne. Paweł często przypominał kim był, nim poznał Pana. Człowiek, który myśli o sobie, że był mądrym człowiekiem przed nawróceniem, ten człowiek nigdy nie będzie prawdziwym wyznawcą Boga żywego, nigdy nie będzie prawdziwym wyznawcą. Człowiek, który nie umie ocenić tego jakim był bez Boga, nigdy nie będzie prawdziwym dla Boga, bo nigdy ten człowiek nie będzie umiał ocenić co znaczy żyć dla Boga.

A więc najpierw prawdziwa ocena życia bez Boga. Żyliśmy bez Boga na świecie, żyliśmy w ciemnościach i to była nasza tragedia. A gdy poznaliśmy, że Bóg jest Bogiem żywym, by żyć już dla Niego, dla Jego chwały. Wtedy człowiek już nie chce wracać do starego, chce żyć dla Bożej chwały. I choćby wielu ludzi żyło dalej dla chwały cielesności, ten człowiek już nie będzie chciał tak żyć. Przestał żyć w grzechu wśród tych, wśród których żył wcześniej i tak samo nie będzie żył w grzechu wśród tych, którzy mienią się chrześcijanami. To jest człowiek, który wie, że nie chce służyć już śmiertelności, nie chce służyć temu, co przemija. Nie chce służyć waśniom, gniewom, nastawieniom. Chce służyć życiu, miłości, radości, pokojowi, nieść w sobie to, co dobre, a nie to, co złe. Słowo Boże mówi, że korzeń goryczy może pokalać wielu. A więc można nieść w sobie to co złe i rozsiewać to zło, albo można nieść już w sobie dobro, Boże dobro, łaskę, przebaczenie, miłosierdzie, radość życia dla Boga, który posłał Syna Swego, tak miłując nas.

A więc zobaczcie jak wielka różnica jest w życiu Manassesa kiedy nie znał Boga żywego, i jaka jest wielka różnica, kiedy poznał, że Bóg jest żywy. I nie czytamy, żeby On przed śmiercią jeszcze; a, to może jednak wróć do starego. Nie wrócił już do starego, nie odwrócił już swojej głowy do tyłu. Nawet gdy na tych wzgórkach ci ludzie jeszcze składali ofiary, to już nie jakimś bałwanom, jakimś różnym dziwnym bożkom tych okolicznych krajów, to nawet tam mówili: To dla Boga, który jest żywy. Chwała Bogu! Dla Boga, który jest żywy!

Żyjmy dla Boga, który jest żywy! Nie dajmy z powrotem wprowadzić się w grzeszność, w cielesność, w życie po swojemu. Słuchaliśmy tutaj, że Bóg posłał Syna, żeby zgromadził nas, żebyśmy byli jednym ciałem tu na ziemi, w którym mieszka Bóg, ciałem Chrystusa Jezusa. Ten Chrystus zniszczył wszelkie mury nieprzyjaźni, abyśmy mogli być jednym Kościołem, jednym ciałem Jego wspaniałego Syna.

A więc mamy wspaniałość. Ja to rozumiem, rozumiem. Wiecie jakie to szczęście rozumieć, że żyłem bez Boga na świecie, żyłem jak nędznik, głupiec, któremu mogło wydawać się, że jest mądry, ale byłem totalnie głupi. Ja to rozumiem! A ty? Bo jeśli to rozumiesz, to docenisz to, co Bóg ci daje w Chrystusie. Dużo jest przemądrzałych chrześcijan, bo dalej są mądrzy w swojej cielesności, bo nie potraktowali jej jak robaka, który jest taki, że chciałby tylko podgryzać to, co jest świeże. Uznali to za śmieć nic nie warty, aby zyskać Chrystusa, aby zyskać to, co czyste, to, co piękne. Pamiętaj o tym bracie i siostró. Nie czuj się, że byłeś kiedyś mądrym człowiekiem. Byliśmy głupcami, totalnymi głupcami, ślepyimi, głuchymi. Wiecie, wolę mieć do czynienia z wielkim bezbożnikiem, takim jak Manasses, kiedy on prosił Boga i został wysłuchany. I przychodzi i mówi: Wiesz co, byłem głupcem nad głupców. Mogłem czcić Boga i pomagać innym ludziom, żeby szli do Boga, a odwracałem ich od Boga. Ale teraz zrozumiałem swoją nędzę i swoje straszne życie, i teraz nigdy już nie będę chciał robić tego, co robiłem wcześniej. Od teraz będę służył temu Bogu. Z takim człowiekiem pięknie jest przebywać. Ale z tymi mądrymi chrześcijanami, którzy dalej brną w grzechach i mówią o sobie, że należą do Boga, to straszna rzecz przebywać. To jest straszna rzecz, kiedy widzisz tych przemądrzałych chrześcijan, których życie nie jest życiem żywego Boga. A więc pamiętaj, rozliczenie się ze starym, to jest rozliczenie się ze starym. Chwała Bogu, że na krzyżu jest rozliczenie ze starym, ale też jest nowy człowiek, który już nie cofa się do tyłu, który już nie czci tego, co przemija, który czci Boga żywego i prawdziwego.

Księga Daniela 6,21-27: „A gdy się przybliżył do jamy, zawołał smutnym głosem na Daniela i rzekł: Danielu, sługo Boga żywego! Czy twój Bóg, któremu nieustannie służysz, mógł cię wybawić od lwów? Wtedy Daniel rzekł do króla: Królu, żyj na wieki! Mój Bóg posłał swojego anioła, by zamknął paszcze lwów, tak że mi nie zaszkodziły, gdyż przed nim jestem niewinny, nadto względem ciebie, królu, nic złego nie popełniłem. Wtedy król bardzo się z tego ucieszył i rozkazał wyciągnąć Daniela z jamy; a gdy wyciągnięto Daniela z jamy, nie znaleziono na nim żadnego uszkodzenia, gdyż wierzył w swojego Boga. Rozkazał też król, aby przyprowadzono owych mężów, którzy oczernili Daniela, i wrzucono ich do lwiej jamy, ich samych, ich dzieci i żony, a zanim dosięgnęli dna jamy, lwy rzuciły się na nich i pogruchotały wszystkie ich kości. Potem król Dariusz wystosował do wszystkich narodów, plemion i języków na całej ziemi pismo tej treści: Pokój wam! Przeze mnie wydany został dekret, że na całym obszarze mojego królestwa winni drzeć i bać się Boga Daniela; On bowiem jest Bogiem żywym.” Bo tylko żywy Bóg mógł uchronić Swojego sługę przed lwami! Rozumiecie na czym to polega? Wszelkie bałwany nie były w stanie nic zrobić! A jeżeli ten król zobaczył, że Daniel został uchroniony w lwiej jamie, to on wiedział, że to jest żywy Bóg! Bo tylko żywy Bóg mógł zamknąć lwom paszcze! To jest tak ważne, żeby to pojąć i zrozumieć, że nie służymy jakiemuś bałwanowi, któremu oddamy jakąś część i idziemy sobie robić swoje. Czcimy Boga żywego, któremu należy się cześć we wszystkim, co robimy. Już nigdzie, nawet na tych wzgórkach nie składano ofiar bałwanom, ale Bogu żywemu. To jest wielkie przejście z tego, co jest ślepotą do tego widzenia, że nie służymy już czemuś, co przemija. Wiecie, jak ochotnie służy się temu, co trwa wiecznie? Jak służyliśmy

grzechowi, tym bardziej powinniśmy służyć Bogu żywemu, wiedząc, że ta służba ma sens, bo tam gdzie On jest, Ten nasz żywy Król, tam i służy Jego będą.

Daniel 6,27- 29: „*On bowiem jest Bogiem żywym i trwa na wieki, a jego królestwo jest niezniszczalne i władza jego jest nieskończona. On wybawia i wyzwala, i czyni znaki i cuda na niebie i na ziemi, On, który wyratował Daniela z mocy lwów. A Danielowi dobrze się powodziło za panowania Dariusza i za panowania Cyrusa, Persa.*” A więc Bóg jest Bogiem żywych i ludzie poznawali, że Bóg jest Bogiem żywych po tym jak widzieli, że takie reakcje jakie nastąpiły, to mógł uczynić tylko żywy Bóg! Choćby prosili jakiś kamień i milion lat, to ten kamień nic nie był w stanie zrobić; choćby miał nie wiadomo jakie imiona, ile głów, ile czego tam, nie ma znaczenia. Nic nie był w stanie zrobić.

Pamiętacie, zawsze to tak będzie. Kiedy Jonasza wrzucili do wody i woda ucichła, to oni wiedzieli. Kto by to zrobił? Tylko Bóg, który stworzył niebo i ziemię. I oni już stanęli z bojaźnią i drżeniem przed tym Bogiem. Wiecie, jeszcze raz to powiem, i może dzisiaj powiem to jeszcze wiele razy – jak nie rozliczysz się ze swoim starym życiem i nie uznasz całe stare życie za przekłętą, to nie będziesz mógł poznawać życia z Bogiem. Bo nie można, bez uznania za złe życia bez Boga, potem poznawać dobro życia z Bogiem. Manasses musiał uznać to wszystko za złe, aby później pójść i to wszystko zniszczyć. Wielu wierzących ludzi do dzisiaj nie zniszczyło swoich starych bałwanów, to własne ja, które uznaje – ja będę decydować, ja jestem mądry, ja wiem, co zrobić, ja wiem, co powiedzieć, ja wiem co będzie, ja wiem, ja wszystko wiem... Albo to umarło i wiesz tylko to, co ci Bóg da, albo dalej wiesz, co stary człowiek wie i żyjesz w ten sposób, nie niszcząc tego co stare. Ale gdy zniszczysz to co stare; popatrzcie on wrócił, żeby to zniszczyć, usnąć to.

Kiedy Bóg dotarł do mnie i dał mi świadomość, że jest żywy, to ja poszedłem zniszczyć to, co zrobiłem bez Niego, nie będąc w żadnym jakimś uznanym zborze, czy kościele z nazwy. Byłem jeszcze wtedy katolikiem i poszedłem niszczyć to, co jest złe, co jest martwe, a co mieni się Bogiem; grzech, który nad nami panował. Kto ma nad nami panować? Bóg. A grzech nad nami panował. Jakim prawem grzech ma nade mną panować, skoro Bóg jest żywy? A więc w moim codziennym życiu zaczął być niszczone grzech. Panem jest Ten Chrystus, który siedzi na tronie chwały. Jemu należy się chwała, nie grzechowi! I grzech padał jeden po drugim. Tak wraca się po spotkaniu z żywym Bogiem. I nie ma znaczenia czy poddani patrzą na ciebie jak na głupka. Ci którzy widzieli ciebie wcześniej w grzechach, patrzą co ty wyprawiasz człowieku, ale nawiedzony jakiś, czy kto tam; nie ma znaczenia. Już wiesz, że Bóg jest żywy, nie będziesz chodził w bezbożności. Piękne; rozprawiasz się z jednym za drugim. Dokładnie doświadczyłem tego, co ten Manasses; grzech padał jeden za drugim. A ci, którzy znali mnie z tego życia w grzechu byli zdziwieni: Co ty robisz, człowieku? Ale potem ten, który bardzo dobrze mnie znał jako grzesznika w pracy, zaczął się tłumaczyć ze swojego grzechu. A ja nie miałem w ogóle żadnego nastawienia do niego, a on tłumaczył się mnie dlaczego to musi robić. To było świadectwem, że to już nie ja żyłem, ale żył we mnie Chrystus. Ten człowiek tłumaczył się Chrystusowi, nie mnie. Ale jak dobrze jest wiedzieć komu służymy.

5Mojżeszowa 4,23-38: „*Strzeżcie się, abyście nie zapomnieli o przymierzu Pana, waszego Boga, które zawarł z wami, i nie sporządzali sobie żadnej podobizny rzeźbionej, jak ci to nakazał Pan, twój Bóg. Gdyż Pan, twój Bóg, jest ogniem trawiącym. On jest Bogiem zazdrosnym. Gdy zrodzisz synów i wnuki i usadowicie się na tej ziemi, lecz popełnicie grzech, sporządzając sobie podobiznę rzeźbioną jakiegokolwiek kształtu, i uczynicie to, co jest złe w oczach Pana, waszego Boga, pobudzając go do gniewu, To biorę dziś niebo i ziemię na świadków przeciwko wam, że rychło doszczętnie wyginiecie w tej ziemi, do której przeprawiacie się przez Jordan, aby ją wziąć w posiadanie. Długo w niej nie będziecie, gdyż zostaniecie całkowicie wytępieni. I rozproszy was Pan między ludami, a pozostaniecie tylko nieliczną garstką wśród narodów, do których was Pan zaprowadzi. A tam będziecie służyli bogom będącym dziełem rąk ludzkich z drzewa i kamienia, którzy*

nie widzą i nie słyszą, nie jedzą i nie wchają. I będziecie tam szukać Pana, swego Boga. Znajdziesz go, jeżeli będziesz go szukał całym swoim sercem i całą swoją duszą. Gdy znajdziesz się w niedoli i spotka cię to wszystko u kresu dni, nawrócisz się do Pana, swego Boga, i będziesz słuchał jego głosu, gdyż Pan, twój Bóg, jest Bogiem miłosiernym, nie opuści cię ani cię nie zniszczy i nie zapomni o przymierzu z ojcami twoimi, które im zaprzysiągł. Zapytaj się dawnych czasów, które były przed tobą od dnia, kiedy stworzył Bóg na ziemi człowieka, i od krańca aż po kraniec niebios, czy stało się już coś tak wielkiego albo czy słyszano kiedy o czymś podobnym? Czy kiedykolwiek jakiś lud słyszał głos Boga przemawiającego spośród ognia, jak ty słyszałeś, i pozostał żywy? Albo czy spróbował jakiś bóg przyjść i wziąć sobie jakiś naród spośród innego narodu przez doświadczenia, znaki i cuda oraz przez wojnę, ręką mozną i wyciągniętym ramieniem, przez wielkie i straszne czyny, jak to wszystko, co Pan, wasz Bóg, na oczach twoich uczynił dla was w Egipcie? Tobie to ukazano, abyś poznał, że JHWH jest Bogiem. Oprócz niego nie ma innego. Z nieba dał ci słyszeć swój głos, aby cię utrzymać w karności, a na ziemi ukazał ci swój wielki ogień, i słyszałeś jego głos spośród ognia. A ponieważ umiłował twoich ojców i wybrał po nich ich potomstwo, więc osobiście wyprowadził cię wielką swoją mocą z Egiptu, aby wypędzić przed tobą narody większe i mocniejsze od ciebie, a ciebie zaprowadzić do ich ziemi i dać ci ją w posiadanie, jak to jest dzisiaj.”

Wiecie, jak czytam te Słowa, to aż roznosi mnie w środku. Podnosi mnie to: Boże kochany, Ty zasługujesz na najwyższą chwałę, bo jesteś Bogiem żywych, Stwórcą nieba i ziemi, Ty jesteś Bogiem tych, którzy przeszli przez wielkie doświadczenia i chociaż umarli, dalej są żywi, bo Ty jesteś Bogiem żywych. Żywy Bóg wyprowadził cały ten naród z Egiptu, uciskając faraona, tego wielkiego króla, że musiał w końcu powiedzieć: Idźcie stąd, bo ja chcę jeszcze żyć! A więc Bóg Wszechmogący! On nas wezwał, abyśmy do Niego należeli z całego serca, z całej myśli, z całej duszy i siły, i abyśmy chcieli żyć dla Jego chwały, jako żywy Jego lud, żywego Boga. Tak samo ciebie i mnie wyprowadził mocarną Swoją prawicą spośród tych bezbożności, abyśmy dla Niego żyli, abyśmy nie odwracali głowy do tyłu znowu za jakimiś marnościami, abyśmy żyli obficie, abyśmy byli wspierałym Bożym ludem, który jest żywym ludem dla Bożej chwały.

Dzieje Apostolskie 9 rozdział. Nie będziemy czytać, znamy już to doświadczenie Saula, który szedł dysząc jeszcze groźbą i chęcią mordu przeciwko uczniom Pańskim. Szedł, aby znaleźć wyznawców Chrystusa i albo wziąć ich do więzienia, albo pozabijać, cokolwiek, ale przeszkodzić im czcić tego Jezusa Chrystusa. I co? I staje na jego drodze ten Jezus. Kiedy staje na jego drodze, ten człowiek mówi: Kim jesteś, Panie? „Ja jestem ten Jezus, którego ty prześladujesz”. I on już wiedział, tak? Co wiedział? Że Jezus jest żywy! Już wiedział, że Ten, o którym wszyscy mówili, że został pogrzebany, że jest martwy, że On żyje! I to tak wstrząsnęło Saulem z Tarsu, że do końca swego życia służył tylko i wyłącznie temu Jezusowi Chrystusowi, bo On żyje! To spowodowało tego Saula, tego uczonego człowieka do zrozumienia, że to wszystko jest nic nie warte, co on osiągnął bez Jezusa! Bo Jezus żyje! I ten Saul z Tarsu postanowił tylko jedno – żyć dla tego Jezusa do końca swych dni, wszelkim działaniem, wszystkim oddać Mu cześć za to, że On zatrzymał go w jego szaleństwie.

Czy my jesteśmy wdzięczni Panu za to, że nas zatrzymał w naszej bezbożności, w życiu dla swego ego i zmienił nasze myślenie, że warto żyć, bo Jezus żyje i wróci kiedyś tutaj po żywych? Warto żyć dzięki Jezusowi, bo On żyje! A więc to, że Bóg żyje jest dla nas największą zachętą, że On jest Bogiem żywych, a nie umarłych, bo On żyje. I później ten Saul z Tarsu, potem nazwany Pawłem, gdziekolwiek stawał, mówił świadectwo. To co on mówił? Szedłem, aby zabijać, a stanął na mojej drodze Ten, o którym myślałem, że jest martwy. I gdy stanął na mojej drodze i zobaczyłem, że On żyje, to jakże mógłbym teraz się Go nie słuchać? Zrozum to. On mówił przed królami, przed cesarzem – jak mogłem nie słuchać się Tego, którego zabito, a On żyje?! Jedyny, który ma życie i to wieczne. Jak mógłbym nie słuchać się Jezusa?! To jest prawdziwe uczczenie żywego Króla królów i Pana panów, Bożego Syna i Człowieczego. Prawdziwe uczczenie to już żyć tylko dzięki Niemu, żyć w Jego chwale, żyć według Jego nauczania.. To

jest prawdziwe, bo On żyje. I Paweł wszędzie to mówił. A jak się chlubił to mówił: A teraz to ja się cieszę, że już nie żyję ja, ale żyje we mnie Chrystus. To dla niego było największe zadowolenie.

Wiecie, ilu wierzących ludzie, nie rozliczywszy się ze swoim starym życiem, dzisiaj ciągnie dalej te swoje stare wredne życie za sobą i dalej sobie myślą, że mają takie wspaniałe uprawnienia, aby próbować jeszcze to stare ubierać w piękne szatki chrześcijaństwa. Ale stare nie ubierzesz, to jest cały czas nagie. Ile byś na to nie próbował kłaść tego piękna, to zawsze będzie to i tak zrzuczone. Paweł mówi: Uznaję za śmiecie wszystko, co zyskałem, nic nie warto. I po to uznałem to za śmieć nic nie warty, żeby zyskać Chrystusa. Teraz już chcę żyć pełnią Jego życia. Nie zależy mi już, żeby żyć połowicznie, żeby dalej mieszać mądrość z góry z mądrością z dołu, ale chcę żyć już według jednej mądrości, tej z góry, którą jest Chrystus, nadzieja wiecznej chwały.

1Królewska 8,57-60: „Niech Pan, Bóg nasz, będzie z nami, jak był z naszymi ojcami, niech nas nie opuści ani nas nie porzuci, niech raczej skłoni nasze serca ku sobie, abyśmy postępowali wszystkimi jego drogami, przestrzegając jego przykazań i ustaw, i praw, jakie nadał naszym ojcom, i niech będą te moje słowa, którymi błagałem Pana, blisko Pana Boga naszego w dzień i w nocy, aby potwierdził prawo swojego sługi i prawo swojego ludu izraelskiego, stosownie do potrzeb każdego dnia, aby poznały wszystkie ludy ziemi, że JHWH jest Bogiem i nie ma innego.” Że On jest Bogiem żywym i nie ma innego, że On jest Bogiem tych wszystkich bogów. Jakież to drogocenne – Bóg żywych, Bóg żywy, Bóg prawdziwy. Aby widząc, jak Ty wysłuchujesz, Boże, oni poznali, że Ty jesteś żywy. Ważne, żeby w tym wytrwać do końca. Szkoda, że ten człowiek mając tak dobre rozeznanie w tym czasie, potem zgubił to rozeznanie w starości i zgłupiał, i odwrócił się od Boga żywego do bałwanów.

1Królewska 18, 20.21: „Achab wysłał więc zew do wszystkich synów izraelskich i zgromadził proroków na górze Karmel. Wtedy Eliasz przystąpił do całego ludu i rzekł: Jak długo będziecie kuleć na dwie strony? Jeżeli JHWH jest Bogiem, idźcie za nim, a jeżeli Baal, idźcie za nim! Lecz lud nie odrzekł mu ani słowa.” Wiemy jak wyglądało całe to działanie sług Baala. „Wtedy Eliasz rzekł do całego ludu: Przystąpcie do mnie. A gdy cały lud zbliżył się do niego, on naprawił zburzony ołtarz Pana. Eliasz wziął dwanaście kamieni według liczby plemion potomków Jakuba, którego doszło słowo Pana tej treści: Izrael będzie imię twoje. Z tych kamieni zbudował ołtarz w imię Pana, wykopał wokół ołtarza rów o pojemności dwóch miar zboża, Następnie ułożył drwa, poćwiartował cielca i ułożył na drwach, i rzekł: Napełnijcie cztery wiadra wodą i wylejcie je na ofiarę całopalną i na drwa. Potem rzekł: Powtórzcie to jeszcze raz. I oni powtórzyli to jeszcze raz. I znów rzekł: Uczyńcie to po raz trzeci. I oni uczynili po raz trzeci. I spłynęły wody te z ołtarza tak, że i rów wypełnił się wodą. A gdy nadeszła pora składania ofiary z pokarmów, prorok Eliasz przystąpił i rzekł: Panie, Boże Abrahama, Izaaka i Izraela! Niech się dziś okaże, że Ty jesteś Bogiem w Izraelu, a ja twoim sługą i że według twego słowa uczyniłem to wszystko. Odezwij się, Panie, odpowiedz mi, a niech ten lud pozna, że Ty, Panie, jesteś Bogiem prawdziwym i że Ty odmienisz ich serca.” 1Król 18, 30-39: Albo, Ty, JHWH jesteś Bogiem prawdziwym. „Wtedy spadł ogień JHWH i strawił ofiarę całopalną i drwa, i kamienie, i ziemię, a wodę, która była w rowie, wysuszył. Gdy to cały lud zobaczył, padł na twarz, mówiąc: JHWH jest Bogiem, JHWH jest Bogiem!”. Jakie piękne doświadczenie! Co spowodowało, że oni wiedzieli, kto jest Bogiem? To, kto wysłuchał. Wołali do Baala, rżnęli się, skakali, robili różne rzeczy i nie się nie wydarzyło. Ale kiedy Eliasz, Boży posłaniec, modlił się do Boga, Bóg wysłuchał. Żywy Bóg jest Bogiem. Życie. Wiecie, to jest coś pięknego. Woda żywota, cudowne posłanie z nieba; nowe wieczne życie, wspaniałe Boże doświadczenie Bożego ludu. Już wiemy kto jest Bogiem. Nie będziemy szukać. Jest Jeden tylko, prawdziwy, żywy Bóg.

1Królewska 21, 17-19: „Wtedy doszło Eliasza Tiszbity słowo Pana tej treści: Wstań, wyjdź na spotkanie z Achabem, królem izraelskim, który mieszka w Samarii, a obecnie jest w winnicy Nabota, dokąd poszedł, aby

ją objąć w posiadanie, i powiedz mu tak: Tak mówi Pan: Dokonałeś mordu i już objąłeś w posiadanie? Powiedz jeszcze tak: Tak mówi Pan: W miejscu, gdzie psy lizały krew Nabota, psy będą lizać również twoją własną krew.” Wiemy, że tu, gdzie widnieje słowo „Pan” jest Imię Boga. Imię Boga nie jest „Pan”. Jest to użyte w miejsce tego Imienia. A tu wszędzie powinno być JHWH, bo takie jest Imię Boga. Jeżeli używane jest tak jak wcześniej używano „Jehowa”, czy teraz „Jahwe”, ale to nie jest „Pan”. Jest Panem panów i Królem królów, ale ma Swoje Imię. „A Achab odpowiedział Eliaszowi: Już mnie znalazłeś, wrogu mój? A on odpowiedział: Tak, znalazłem, gdyż całkowicie się zaprzedałeś, aby czynić to, co złe w oczach JHWH. Oto ja sprowadzę na ciebie nieszczęście i zetnę po tobie wszelki ślad, wytracę u Achaba męskie potomstwo oraz niewolnych i wolnych w Izraelu. Postąpię z twoim rodem jak z rodem Jeroboama, syna Nebata, i z rodem Baaszy, syna Achiasza, z powodu gniewu, do którego mnie pobudziłeś, i grzechu, do którego przywiódłeś Izraela. A o Izebel powiedział JHWH tak: Psy pożrą Izebel przy posiadłości w Jezreel. Kto z ludzi Achabowych umrze w mieście, tego pożrą psy, a kto umrze na polu, tego rozdziobią ptaki niebieskie. Nie było doprawdy takiego jak Achab, który by tak się zaprzedał, czyniąc to, co złe w oczach JHWH, do czego przywiódł go Izebel, jego żona. Postępował nader ohydnie, chodząc za bałwanami, podobnie jak to czynili Amorejczycy, których JHWH wypędził przed synami izraelskimi. A gdy Achab usłyszał te słowa, rozdarł swoje szaty, wdział wór na swoje ciało i pościł, i sypiał w worze, i chodził przygnębiony. Toteż doszło Eliasza Tiszbity słowo JHWH tej treści: Czy widziałeś, że Achab ukorzył się przede mną? Dlatego, że ukorzył się przede mną, nie sprowadzę nieszczęścia na jego życie, ale za życia jego syna sprowadzę nieszczęście na jego ród.” 1Król.21,20-29. I znowuż mamy Achaba, który ukorzył się przed Bogiem żywym. Dał się w różny sposób oszukiwać i zwodzić, ale wiedział, że Bóg jest żywy. I kiedy ukorzył się, kiedy szukał Boga, ten żywy Bóg jedynie mógł mu odpowiedzieć.

A więc jak ważne jest to, że człowiek potrzebuje wiedzieć do kogo się modli, czego może spodziewać się po tym żywym Bogu. To jest dla mnie i dla ciebie bardzo ważne, abyśmy mogli nieustannie z tego korzystać. A więc ukorzył się, uniził się, zrozumiał swoją straszną upadłość. To jest bardzo ważne. Człowiek, który tego nie ma, nie będzie znać życia z Bogiem. Człowiek, który nie rozliczył się ze swoim starym życiem, nie będzie znać życia z Bogiem. Człowiek, który nie potrafił uznać swego cielesnego życia za zło, nie będzie umiał żyć z Bogiem duchów. Ale człowiek, który przyjął to, zrozumiałwszy, skazał to na krzyż, tak jak Bóg skazał to na krzyż. Tak mówi Słowo Boże, że ci, którzy to pojęli ukrzyżowali ciała swoje wraz z namiętnościami, aby służyć Bogu żywemu. Pamiętaj, to jest bardzo ważne – aby nowe życie prowadzić, nie możesz mieszać go ze starymi przyzwyczajeniami, ze starymi nawykami, ze starymi sposobami sądenia. To wszystko stało się całkiem nowe. Musisz zrobić porządek z tym, co stare. A nie zrobisz tego, jeżeli uznajesz, że gdzieś to było dobre. To jest bardzo ważne. Tylko wtedy zrobisz porządek, kiedy uznasz to wszystko za złe, bo chcesz poznać nowe. Usuniesz to, aby było miejsce na nowe.

2Królewska 22,11- 20: „Gdy tedy król usłyszał treść tej księgi, rozdarł swoje szaty i dał taki rozkaz kapłanowi Chilkiaszowi, Achikamowi, synowi Szafana, Akborowi, synowi Michajasza, sekretarzowi Szafanowi oraz dworzaninowi królewskiemu Asajaszowi: Idźcie zapytać się o wyrocznię JHWH co do mnie, co do ludu i co do całej Judy w związku z treścią tej księgi, która została znaleziona, gdyż wielki jest gniew JHWH, który rozgorzał przeciwko nam dlatego, że nasi ojcowie nie słuchali słów tej księgi, aby pełnić wszystko, co tam dla nas napisane. Poszli więc kapłan Chilkiasz i Achikam, i Akbor, i Szafan, i Asajasz do prorokini Chuldy, żony Szalluma, syna Tikwy, syna Charchasa, przełożonego szatni. Mieszkała ona w Jeruzalemie w drugiej dzielnicy. A gdy z nią porozmawiali, ona rzekła do nich: Tak mówi JHWH, Bóg Izraela. Powiedzcie mężowi, który postął was do mnie: Tak mówi JHWH: Oto Ja sprowadzę nieszczęście na to miejsce i na jego mieszkańców, zgodnie ze wszystkimi słowami tej księgi, którą przeczytał król judzki, za to, że mnie opuścili i spalali kadzidła innym bogom, drażniąc mnie wszystkim, co czynią ich ręce; toteż rozgorzał mój gniew na to miejsce i nie ochłonie. Królowi judzkiemu zaś, który was posyła po wyrocznię JHWH, tak powiedzcie: Tak mówi JHWH, Bóg Izraela, co do słów, które słyszałeś: Ponieważ twoje serce zmiękło i

ukorzyłeś się przed JHWH, gdy usłyszałeś, co powiedziałem o tym miejscu i o jego mieszkańcach, że staną się przedmiotem grozy i przekleństwem, i rozdarłeś swoje szaty, i zapłakałeś przede mną, przeto usłyszałem i Ja - mówi JHWH - toteż Ja przyłaczę cię do twoich ojców i w pokoju będziesz złożony w twoim grobie, aby twoje oczy nie oglądały całego tego nieszczęścia, jakie Ja sprowadzę na to miejsce. A oni zanieśli królowi tę odpowiedź.”

I znowuż, co Bogu spodobało się w tym królu? Co ten król zrobił? Ukorzył się, usłyszawszy Słowo Boże, ukorzył się, uznał, że to, co oni robią, jest straszne przed Bożym Obliczem. Zwróćcie uwagę, wile rzeczy jest do powiedzenia, których nie będziemy w stanie powiedzieć w obecnej chwili, ale jak myślicie, czy Bóg, który jest miłością, nie chce miłości? Czy brak miłości nie jest odrzucaniem Boga miłości? Czy nie jest tak napisane? A więc nie wystarczy być tylko wierzącym. Trzeba być miłującym, bo żywy Bóg jest miłością. I Bóg chce, abyśmy byli bliscy sobie nawzajem, bo On jest jednym Ojcem wszystkich swoich synów i córek. I On dał nam wszystkim jedną naturę – Swoją, bo On jest żywy, On ma naturę. Wszystko, co jest martwe, nie ma natury. On jest żywy i może dać ci Swoją naturę, Swoje decyzje, Swoje postanowienia, Swoje działania. I to jest drogocenne, że żywy Bóg może cię uratować. Żaden martwy nie ratuje. Tylko żywy Bóg może dać ci rozkaz i wyciągać konsekwencje, jeżeli nie wykonasz go. Tak jak karał Izraela, tak kara wielu wierzących ludzi, bo jest żywy. Bóg widział cię jak się ukorzyłeś.

Wiecie, tak sobie myślisz, że chciałbyś być wśród ludzi, którzy przeżywają pierwszą miłość, dopiero poruszeni takim – Bóg żywy! Jakie to cudowne, że jest żywy Bóg! Może niewiele wiedzą, ale mają w sobie takie pragnienie, by poznać tego żywego Boga i Jego rozkazy, żeby według nich wszystkich żyć. I są gotowi iść i czynić to, co usłyszą. Wiecie, to jest piękne, doświadczać tego. Dlatego Jezus mówił: Wróć do pierwszej miłości, wiele rzeczy czynisz, ale mam ci to za złe, wróć do pierwszej miłości i czyn to, co czyniłeś wcześniej, jak bardzo zależało ci na tym wszystkim, aby czynić to, co Jezus mówi.

2Kronik 12 rozdział, wiersze 1-12. Znowuż widzimy innego króla: „Gdy królestwo Rechabeama utwierdziło się, on sam zaś stał się potężnym, porzucił zakon Pański, a wraz z nim cały Izrael. W piątym roku panowania Rechabeama zdarzyło się, że Szyszak, król egipski, najechał na Jeruzalem - dlatego że sprzeniewierzyli się JHWH - z tysiącem i dwustu wozami wojennymi i z sześćdziesięciu tysiącami jeźdźców, a lud zbrojny, który przyszedł z nim z Egiptu, Libijczycy, Sukkijczycy i Kuszycy, był niezliczony. Zdobywszy miasta warowne, które należały do Judy, dotarł aż do Jeruzalemu. Wtedy prorok Szemajasz udał się do Rechabeama i do książąt judzkich, którzy wycofali się przed Szyszakiem do Jeruzalemu, i rzekł do nich: Tak mówi JHWH: Wy porzuciliście mnie, toteż i Ja was porzuciłem i wydałem w rękę Szyszaka. Wtedy książęta izraelscy oraz król ukorzyli się i rzekli: JHWH jest sprawiedliwy. Gdy JHWH widział, że się ukorzyli, doszło Szemajasza słowo JHWH tej treści: Ponieważ się ukorzyli, nie wytracę ich, lecz wkrótce ześlę im ratunek, a gniew mój na Jeruzalem nie wyleje się przez rękę Szyszaka. Zostaną jednak jego poddanymi, aby poznali, co to znaczy służyć mnie albo służyć królestwom ziemskim. Szyszak, król egipski, najechał więc na Jeruzalem i zabrał skarby świątyni Pańskiej i skarby pałacu królewskiego, wszystko to zabrał. Zabrał też złote tarcze, które kazał sporządzić Salomon. Wtedy król Rechabeam kazał sporządzić zamiast nich tarcze spiżowe i powierzył je dowódcy straży przybocznej, którzy pilnowali wejścia do pałacu królewskiego. Ilekroć król wchodził do świątyni JHWH, przychodziła straż przyboczna i zabierała je, po czym znowu przynosiła je z powrotem do wartowni straży przybocznej. Ponieważ król ukorzył się, odwrócił się od niego gniew Pan JHWH i nie wytracił go całkowicie; boć także w Judzie działy się dobre rzeczy.”

I ludzie czynili przed Bożym Obliczem złe rzeczy i wtedy zostali skarceni. Ale gdy się ukorzyli, Pan zmiłował się nad nimi i skarcił ich, ale nie stracił ich. Jest żywy? Czy jest żywy? Czy może karać? Może podnosić, może ratować, albo zatracać, bo jest żywy. On nigdy nie stracił władzy, On decyduje o wszystkim. Wszelką władzę Ojciec przekazał swemu Synowi, aby On nas ćwiczył i wychowywał, karmił i

pocieszał, i wzmacniał, bo jest żywy. On chce, żebyśmy wszyscy byli żywi. Jego Ciało jest żywe, Jego Ciało wypełnia wolę Ojca. To jest dla mnie i dla ciebie przesłanie od Boga, abyśmy pamiętali o tym. Daje się Bóg przebłagać. Kiedyś Hiskiasz zgrzeszył i też ukorzył się przed Bogiem, i Bóg dał się przebłagać. Pamiętaj, Bóg widzi nas, On nas widzi. On widzi, gdy czynimy zło. On widzi, gdy widzimy, że to było złe i unizamy się przed Nim, korzimy się przed Nim, i On podnosi nas, abyśmy mogli oczyścić to, co zrobiliśmy wcześniej i żyć dla Niego.

2Królewska 17, 7-20: „A stało się tak, ponieważ synowie izraelscy grzeszyli przeciwko Panu, Bogu swemu, który ich wyprowadził z ziemi egipskiej, spod władzy faraona, króla egipskiego, a czcili obcych bogów, a postępowali według zwyczajów tych narodów, które Pan wypędził sprzed oblicza synów izraelskich, oraz tych, jakie wprowadzili królowie izraelscy. Wymyślili też synowie izraelscy rzeczy niewłaściwe o JHWH, Bogu swoim, pobudowali sobie świątynki na wzgórzach we wszystkich swoich miejscowościach, począwszy od baszty strażniczej aż do grodu warownego; i stawiali sobie słupów i posągów Aszery na każdym wyniosłym pagórku i pod każdym zielonym drzewem; i spalali tam we wszystkich świątynkach na wyżynach kadzidła jak ludy, które JHWH uprowadził przed nimi do niewoli; popętniali złe czyny, pobudzając JHWH do gniewu. Czcili też bałwany, o których powiedział im JHWH: Nie czyńcie tego. A chociaż JHWH ostrzegał Izraela i Judeę przez wszystkich swoich proroków, przez wszystkich jasnovidzów, mówiąc: Zawróćcie ze swoich błędnych dróg i przestrzegajcie moich przykazań i ustaw zgodnie z całym zakonem, jaki nadałem waszym ojcom i przekazałem wam przez moje sługi, proroków, oni jednak nie słuchali i stwardniał ich kark, jak kark ich ojców, którzy nie zaufali JHWH, Bogu swemu. Owszem, wzgardzili jego ustawami i jego przymierzem, jakie zawarł z ich ojcami, i przestrogami, jakimi ich ostrzegał, i poszli za marnością, i sami stali się marnością - jak ludy okoliczne, o których nakazał im JHWH, aby nie postępowali tak, jak one. Odrzucili wszystkie przykazania JHWH, Boga swego, i sporządzili sobie dwa odlewane cielce, sporządzili sobie posąg Aszery i oddawali pokłon całemu zastępowi niebieskiemu, i służyli Baalowi. Oddawali też na spalenie swoich synów i swoje córki i uprawiali czarodziejstwo i wróżbiarstwo, i całkowicie się zaprzędali, czyniąc to, co złe w oczach JHWH i pobudzając go do gniewu. Oburzył się więc JHWH bardzo na Izraela i odrzucił ich sprzed swego oblicza, tak iż pozostało tylko samo plemię judzkie. Ale i Judejczycy nie przestrzegali przykazań JHWH, Boga swego, a poszli za zwyczajami Izraela, jakie ten wprowadził. Toteż JHWH wzgardził całym rodem Izraela i upokorzył ich, i wydał ich w moc grabieżców, odrzuciwszy ich całkiem od siebie.” Co zrobił? Kiedy oni nie chcieli ukorzyć się, to On ich upokorzył.

Mamy więc ileś miejsc w Biblii pokazanych; kiedy oni nie chcieli się ukorzyć, to On ich upokarzał sam. Naciskał na nich Swoją prawicą przez różne wrogie im ludy, i oni upokarzali ich; Bóg ich wtedy upokarzał, Sam ich unizął, kiedy oni sami nie chcieli się unizować, dając im możliwość, żeby w tym upokorzeniu zaczęli rozumieć – czy lepiej służyć bałwanom, czy lepiej służyć ludziom, czy lepiej służyć Bogu? Dla mnie i dla ciebie jest to coś bardzo ważnego. Napisane jest przecież o Izraelu, że Bóg upokarzał ich na pustyni, ćwiczył ich, wychowywał, bo nie chcieli unizować się, mieli dumnie podniesioną głowę, twardy kark, a więc upokarzał ich, żeby zrozumieli, że On jest Bogiem żywym. Kto mógł posłać im przepiórki, kto mógł rozdzielić morze, kto mógł dać im słodką wodę do picia? Kto mógł sprawić, że ich nogi nie puchły przy tych marszach? Kto mógł sprawić, że manna pojawiła się? Tylko żywy Bóg. A oni dalej za bałwanami. A więc upokarzał ich, żeby zrozumieli, że mają do czynienia z Bogiem żywym. Mógłbym czytać te miejsca, w których pokazane jest, że kiedy oni nie chcieli ukorzyć się, to On ich upokarzał, jeszcze okazując miłość. Bo to jeszcze jest wynik miłości. Bo kogo miłuje, tego karci, ćwiczy i wychowuje. Jeżeli by zostawił ich, to by znaczyło, że już nie chce z nimi mieć nic wspólnego. Ale kiedy jeszcze ich upokarzał to po to, żeby jeszcze oni odwrócili się od tego zła i wrócili do Niego, chcąc naprawić, poprawić to, co wcześniej psuli.

Kiedy upokarzał ich i rozrzucał, czytamy w Biblii, wszyscy to dobrze wiemy, co działo się później. W

jakimś momencie Bóg wzbudzał kogoś i rozpoczynał ich powrót do Jerozolimy. Pamiętacie Nehemiasza, Ezdrasza. Kiedy powraca Nehemiasz, ci ludzie, którzy tam żyli, cieszyli się, że Bóg tak postąpił ze swoim ludem. I kiedy wrócił Nehemiasz i zobaczyli, że wrócił człowiek, który będzie dbać o pomyślność Bożego ludu, to bardzo im to nie spodobało się. Ale Bóg posłał Nehemiasza, żeby z powrotem przywrócić to miejsce dla Jego chwały. Piękne, wspaniałe to jest. Chwała Bogu za to, że nawet gdy upokarza, to jeszcze nie rezygnuje z tego, żeby uratować. To jest nasz Bóg. Po tym poznajemy, że jest żywym, prawdziwym Bogiem. A więc kiedy przywracał i oni to rozumieli, znowu musieli uczyć się, żeby nie wracać w stare grzechy. Pamiętacie jak mówił: Przecież z tego powodu rozproszył nas. Co wy znowu robicie? Dlaczego znowu łączycie się z tymi obcoplemiennymi kobietami? Przecież z tego powodu właśnie gniew Boży spadł na nas. A więc znowu musieli uczyć: Nie wracajcie do starego postępowania. Kiedy nawróciliśmy się, bracia, siostry, nie wracajmy do starego postępowania. To jest coś, czego Bóg nienawidzi.

Czyńmy to, co jest czyste w Chrystusie, miłujmy się nawzajem, szanujmy, wychodźmy sobie naprzeciw w sposób godny Boga, żyjmy jako żyje się przed Obliczem Boga żywego i prawdziwego. On na nas patrzy, On chce widzieć w nas coraz bardziej Swego Syna Umiłowanego, Tego, który we wszystkim czyni wolę Ojca swojego. To jest dla mnie i dla ciebie bardzo, bardzo ważne. Dbajmy już o ten Boży dom. Skoro wiemy, że jest żywy Bóg, że nasz Pan Jezus Chrystus żyje i żyje każdy, w których mieszka Chrystus. Żyjmy dzięki Chrystusowi już. Nie myśl o sobie kim jesteś. Nie raz to powtarzam - nie myśl, że masz na imię tak; to jest twoje imię fizyczne. Ale Bóg ma dla ciebie inne imię, i to imię jest żywe, wieczne, będziesz je nosić całą wieczność. I tylko On wie jakie dał to imię Swojemu synowi, czy córce. Słowo Boże mówi, że będzie wypisane na białym, czystym kamieniu.

Dojdź tam, wytrwaj w należeniu do Boga żywego. Nie daj wplątywać się w różne złe rzeczy. Żyj obficie, coraz bardziej, raduj się, że możesz dzisiaj wierzyć w żywego Boga i wiesz, że On słyszy nas, patrzy na nas, i chce mieć żywy lud na tej ziemi. Diabeł chce martwe, zepsute chrześcijaństwo. Bóg chce żywe, prawdziwe, skuteczne, które nadal potrafi miłować Boga i miłować siebie nawzajem, wypełniając rozkazy. Bo tylko żywi mogą czynić to, co mówi żywy. Amen.